WIELKOPOLSKI
DZIENNIK LUDOWY
PIERWSZE PISMO CODZIENNE CHŁOPÓW

CENA NUMERU 5 ZŁ.

ROK I, Nr 161
CZWARTEK
23 grudnia 1948 roku
Wsch. sł. 7.44, zach. 15.26

Po siedmiu dniach owocnych obrad

Kongres zakończył swe prace

Bolesław Bierut przewodniczącym KC PZPR

21 bm., o godz. 20 minut 15, nastąpiło zakończenie obrad historycznego Kongresu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Po ogłoszeniu wyników wyborów do najwyższych władz partyjnych, zabrał głos Bolesław Bierut, podsumowując ogólne wyniki siedmiu dni obrad Kongresu.

W 7 dniu obrad Kongresu, przewodnictwo obrad objął ob. **Kazimierz Mijal**, który udzielił głosu ob. **Dietrichowi**, w celu złożenia sprawozdania Komisji dla opracowania wytycznych planu 6 - letniego.

Wytyczne do planu 6 - letniego zostały przyjęte jednomyślnie, wśród burzy oklasków i wiwatów.

Następnie zabiera głos ob. **Zdan** — przedstawiciel wychodźctwa polskiego e Francji. Podkreśla on, że polscy robotnicy we Francji patrzą z dumą i radością na wspaniałe osiągnięcia klasy robotniczej w ojczyźnie, po czym przedstawia ciężką sytuację uchodźctwa polskiego we Francji, spowodowaną terrorem reakcji francuskiej.

Z kolei wita Kongres w imieniu wychodźctwa polskiego w Belgii ob. **Kozioł**, podkreślając znaczenie rewolucyjnych przemian w Polsce Ludowej.

Ob. **Stanisław Radkiewicz** przedstawia sukcesy osiągnięte przez Polskę Ludową w walce z reakcją i wskazuje konieczność wzmożenia czujności wobec zaostrzającej się walki klasowej.

Następnie przemawiali: ob. ob. **Reczek, Bodalski, Motyka**. po czym przewodniczący ob. **Mijal** oświadcza, że wpłynął wniosek o zakończenie dyskusji. Wniosek został przyjęty jednogłośnie.

Głos zabiera ob. **Zambrowski**, który podsumowuje dyskusję nad projektem statutu i zagadnieniami organizacyjnymi.

Po przemówieniu ob. **Starewicza**, następują wybory do Władz Naczelnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Ob. **Dworakowski** zgłasza w imieniu narady kierownictw delegacyj wojewódzkich listę kandydatów na członków Komitetu Centralnego oraz listę kandydatów na zastępców członków.

Ob. KOZŁOWSKI — również w imieniu Narady, zgłasza listę kandydatów na członków Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej oraz Komisji Rewizyjnej.

Wśród wielkiego skupienia delegaci w tajnym głosowaniu składają głosy do urn.

Po zakończeniu głosowania przewodniczący ogłasza przerwę do godz. 19.

Popołudniowe obrady 7 ostatniego, dnia Kongresu Zjednoczeniowego rozpoczynają się o godzinie 19.15. pod przewodnictwem ob. **BOLESŁAWA BIERUTA**, który udziela głosu ob. **Marianowi Spychalskiemu** dla odczytania listu grupy komunistów jugosłowiańskich, skupionych wokół pisma Nowa Borba.

Grupa Nowa Borba przesyła Kongresowi gorące, braterskie pozdrowienia. List zawiera wyrazy zapewnienia, że narody Jugosławii — mimo terroru stosowanego przez klikę Tito — pozostaną wierne idei międzynarodowej solidarności i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej.

Z kolei przewodniczący ob. **Bierut** udziela głosu ob. **Ładoszowi**, który w imieniu Komisji Skrutacyjnej przedstawia wyniki wyborów do najwyższych władz partyjnych.

Według oświadczenia przewodniczącego ob. Bieruta — członkowie nowowybranych najwyższych władz partyjnych odbędą zebranie konstytuujące bezpośrednio po zakończeniu obrad Kongresu.

Przewodniczący ob. **BOLESŁAW BIERUT podsumowuje ogólne wyniki siedmiu dni obrad Kongresu.**

Przemówienie ob. Bolesława Bieruta zgromadzeni przyjmują żywiołowymi owacjami. Rozlega się długotrwały huragan skandowanych okrzyków: „Bie-rut, Bie-rut“, który przechodzi w potężny śpiew „Międzynarodówki“, a następnie „Czerwonego Sztandaru“.

O godz. 20.15 rozlegają się słowa przewodniczącego ob. Bolesława Bieruta: „Kongres Zjednoczeniowy uważam za zamknięty“.

Ukonstytuowanie się KC

Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Natychmiast po zamknięciu Kongresu odbyło się konstytucyjne zebranie Komitetu Centralnego PZPR. w którym wzięli udział członkowie Komitetu Centralnego i zastępcy.

Komitet Centralny wybrał na przewodniczącego **BOLESŁAWA BIERUTA** i wyłonił Biuro Polityczne w składzie: ob. ob. **Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Franciszek Jóźwiak — Witold, Hilary Minc, Stanisław Radkiewicz, Adam Rapacki. Marian Spychalski, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.**

Na zastępców członków Biura Politycznego wybrani zostali ob. ob. **Hilary Chełchowski. Stefan Matuszewski. Franciszek Mazur, Edward Ochab.**

Komitet Centralny wybrał na sekretarzy Komitetu Centralnego ob. ob. **Józefa Cyrankiewicza. Romana Zambrowskiego, Aleksandra Zawadzkiego.**

Komitet Centralny wyłonił Sekretariat w następującym składzie: ob. ob.: **Bolesław Bierut, Jakub Berman, Józef Cyrankiewicz, Hilary Minc, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Aleksander Zawadzki.**

Komitet Centralny wyłonił Biuro Organizacyjne w składzie ob. ob.: **Bolesław Bierut, Jerzy Albrecht, Antoni Alster, Stefan Arski, Feliks Baranowski, Jakub Berman, Hilary Chełchowski, Tadeusz Ćwik, Józef Cyrankiewicz, Władysław Dworakowski, Henryk Jabłoński, Leon Kasman, Józef Kole, Franciszek Mazur, Hilary Minc, Zenon Nowak, Edward Ochab, Włodzimierz Reczek, Marian Rybicki, Henryk Świątkowski, Roman Zambrowski, Janusz Zarzycki, Aleksander Zawadzki, Stanisław Zawadzki.**

Wszystkie organy Komitetu Centralnego **zostały wybrane jednomyślnie.**

Wielka manifestacja ludu Warszawy

przed gmachem Politechniki

Ponad sto tysięcy mieszkańców stolicy, robotników i pracowników warszawskich fabryk i zakładów pracy, członków Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i bezpartyjnych, zgromadziło się na ogólnowarszawskim wiecu dla zamanifestowania swojej solidarności z Kongresem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Imponujące wrażenie sprawiało morze czerwieni, dziesiątki tysięcy sztandarów i transparentów. Ze wszystkich dzielnic stolicy: z Woli, z Powiśla, z Mokotowa i Żoliborza, z Pragi i śródmieścia przybywały długie pochody ludności pracującej Warszawy.

Setki razy wzbijały się w górę potężne okrzyki na cześć Kongresu Jedności Klasy Robotniczej, na cześć PZPR. Podchwytywane przez zebranych okrzyki przekształcały się w wielokrotne i długotrwałe manifestacje mieszkańców stolicy, na cześć zjednoczenia partii robotniczych, na rzecz skonsolidowania wysiłków całego narodu do budowy ustroju socjalistycznego.

Wiec zagaja w imieniu warszawskiej organizacji Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej ob. Stanisław Zawadzki.

Potężna fala entuzjazmu wybucha, gdy głos zabiera Bolesław Bierut.

„Towarzysze!

Pragnę przekazać Wam w imieniu Pierwszego Kongreu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej najgorętsze i serdeczne pozdrowienia.

Kongres zjednoczył rozbite od 56 lat siły polskiego ruchu robotniczego.

Jak wspaniałym reflektorem rozświetlił Kongres drogę i kierunek dalszego rozwoju polskiej klasy robotniczej i całego narodu.

Kongres stworzył jedną wielką półtoramilionową partię klasy robotniczej i wskazał jej jasny cel działania. Uzbroił on partię w niezawodny oręż, w wypróbowany w ciągu stu lat walki proletariatu polskiego i międzynarodowego programu, oparty na teorii naukowej marksizmu — leninizmu.

PZPR wychodzi z tego Kongresu jako wielka i niezwyciężona siła, jako wódz, który poprowadzi masy pracujące Polski do coraz lepszych warunków życia, do budowy fundamentów socjalizmu.

Będziemy razem budować Polskę, która uwielokrotni swoje siły twórcze, Polskę, która zapewni dobrobyt

(Dokończenie na str. 2).

Krwawe walki w Indonezji

Republikanie wypierają Holendrów z Jogjakarty

Na Jawie wybuchło zbrojne powstanie

Walki w Indonezji przybierają coraz bardziej na sile. Oddziały armii republikańskiej, zaskoczone pierwszym atakiem Holendrów, zaczynają stawiać skuteczny opór.

Agencja Reutera donosi o wznowieniu walk w stolicy Republiki Indonezyjskiej Jogjakarcie, zajętej w niedzielę przez holenderskie oddziały spadochroniarzy. **Z niektórych dzielnic miasta Holendrzy zostali wypędzeni.**

W Surabayi (Jawa wschodnia) wskutek pogarszającej się sytuacji Holendrzy ogłosili godzinę policyjną. Zbrojne powstania wybuchły w pięciu innych miastach wschodniej Jawy. W zachodniej części Jawy do starć doszło w 7 dużych miastach. Ze źródeł republikańskich donoszą, że oddziały indonezyjskie w pobliżu Surabayi przedostały się na terytorium zajmowane przez Holendrów.

Według niepotwierdzonych informacji, zmotoryzowane brygady holenderskie **zajęły Surakartę**, największe miasto na Jawie środkowej. Oddziały holenderskie, które wyruszyły z Padangu (Sumatra zachodnia) docierają, według tych wiadomości, do Bukittingi.

Przedstawiciel Republiki Indonezyjskiej w Londynie — Soebandrio oświadczył na konferencji prasowej, że oddziały republikańskie zdecydowane są prowadzić partyzantkę, gdyby były zmuszone ustąpić na frontach przed przeważającymi siłami holenderskimi.

Jak donosi agencja Reutera, przedstawiciel Indonezji w Kairze **Hadż Mohammed Raszid wręczył generalnemu sekretarzowi Ligi Arabskiej Azzam Paszy notę z prośbą o interwencję** w sprawie przerwania działań wojennych wojsk holenderskich.

Liga Arabska zwróciła się do Rady Bezpieczeństwa z depeszą, w której domaga się wydania rządowi holenderskiemu rozkazu przerwania działań wojennych w Indonezji. Podpisana przez sekretarza Ligi Azam Pasza depesza, nazywa akcję holenderską napaścią na Republikę Indonezyjską oraz posunięciem sprzecznym z zasadami Karty Narodów.

Przedstawiciel Holandii w Organizacji Narodów Zjednoczonych van Royen wręczył przewodniczącemu Rady Bezpieczeństwa van Laggenhoye memorandum, w którym usiłuje usprawiedliwić wznowienie ofensywy przeciw Republice Indonezyjskiej koniecznością „przywrócenia pokoju i bezpieczeństwa“ w tym kraju.

SPOŁECZEŃSTWO HOLENDERSKIE PROTESTUJE PRZECIWKO NOWEJ INTERWENCJI ZBROJNEJ RZĄDU W INDONEZJI

Ludność holenderska i masy pracujące kraju z głębokim oburzeniem komentują nowe ataki wojsk holenderskich przeciwko Republice Indonezyjskiej.

W wielu miastach odbyły się wiece protestujące przeciwko agresywnej polityce rządu holenderskiego. Zebrani domagali się natychmiastowego położenia kresu operacjom wojskowym w Indonezji. W Amsterdamie w wielu zakładach pracy ogłoszono strajki. Zespoły pracowników licznych fabryk i przedsiębiorstw wystosowały na ręce rządu holenderskiego pisma, domagające się natychmiastowego przerwania wojny w Indonezji.

Władze naczelne postępowych holenderskich związków zawodowych „Einheid Vak Centrale“ opublikowały apel, w którym wyrażają głębokie oburzenie z powodu agresji holenderskiej w Indonezji.

Komitet Centralny Holenderskiej Partii Komunistycznej zwrócił się do mas pracujących w kraju z apelem, domagającym się wystąpienia przeciwko wojnie kolonialnej w Indonezji.

Konferencja aktywu krajowego SL

21 bm. odbyła się w Warszawie konferencja prezesów i sekretarzy zarządów wojewódzkich Stronnictwa Ludowego z całego kraju. Konferencja, w której uczestniczyli również członkowie NKW SL z prezesem Wincentym Baranowskim i sekretarzem generalnym SL Antonim Korzyckim na czele, poświęcona była aktualnym zagadnieniom ruchu ludowego, a szczególnie przygotowaniom do zjednoczenia obydwu stronnictw ludowych w jedno stronnictwo.

Na szerokim świecie

Agresja holenderska w Indonezji

Wyspy Indonezji zamieszkuje ok. 70 milionów ludzi. Ponieważ obfitują one w bogactwa naturalne i różnorodne surowce, nic przeto dziwnego, że stanowią łakomy kęsek dla kolonizatorów europejskich. „Prawowitymi" właścicielami wysp są Holendrzy, lecz budzą one również wiel kie zainteresowanie monopolistów amerykańskich, których rola i udział w eksploatacji kraju wzrasta ustawicznie.

Po ustąpieniu okupantów japońskich, 17 sierpnia 1945 roku na wyspach została proklamowana Republika Indonezyjska. Cała ludność przyjęła ten fakt z niekłamanym entuzjazmem. Chłopi i robotnicy, którzy do niedawna walczyli z okupantami japońskimi, zajęli stanowiska w nowych republikańskich organach władzy. Zostały znacjonalizowane najważniejsze gałęzie przemysłu. Wyspa Sumatra stała się, obok Jawy, ośrodkiem i bazą niezależnej Indonezji.

Kolonizatorzy zaniepokojeni faktem, iż apetyczny kąsek Indonezyjski może im umknąć, postanowili działać. W lipcu roku 1947 oddziały holenderskie, zaopatrzone w amerykańskie i angielskie czołgi oraz samoloty, wdarły się na Sumatrę, zajmując na niej szereg ważnych punktów i ośrodków.

Oddziały republikańskie, choć źle uzbrojone i wyszkolone, ale płonące zapałem do walki, stawiały najeźdźcom zacięty opór. Podkreślić należy, iż w ujarzmieniu Indonezji czynny udział brały również oddziały angielskie, które zajęły m. in. pra starą stolicę Indonezji: Jogjakartę (Batawię) przekazując ją później w ręce Holendrów.

Przy pomocy tzw. „komisji dobrych usług", składającej się z przed stawicieli Stanów Zjednoczonych, Belgii i Australii, utworzonej pod auspicjami ONZ, a broniącej w rzeczy samej interesów kolonizatorów, osiągnięto po pewnym czasie zawieszenie broni.

Indonezyjski rząd Hatty, ugodowy i ustępliwy, szedł na porozumieniu z imperialistami za cenę utraty coraz to nowych pozycji. Ta polityka Hatty budziła protest wśród szerokich mas ludowych, który wyrażał się ciągłymi powstaniami, prowadzonymi pod hasłem walki z kolonizatorami.

Ale rząd Hatty był w pojęciu imperialistów niedość stanowczy i energiczny w tępieniu ruchów wolnościowych w Indonezji. Holendrzy postanowili więc zagrać w otwarte karty.

Łamiąc układy i porozumienia zawarte z rządem, władze holenderskie zdecydowały się na otwartą agresję, atakując stolicę Indonezji Jogjakartę i inne ośrodki, biorąc ponadto do nie woli prezydenta republiki wraz z członkami rządu.

Niezwykły w cynizmie akt ten wywołał zgorszenie nawet „komisji dobrych usług", która wysłała do Rady Bezpieczeństwa ONZ apel o interwencję.

Imperializm raz jeszcze odkrył swe prawdziwe oblicze, tym razem w Indonezji. Może odnosić chwilowe zwycięstwa, ale wydaje się wątpliwe czy na długo potrafi utrzymać w posłuchu ludy kolonialne walczące o swe wyzwolenie. J. W.

Naród francuski

nie będzie narzędziem w rękach imperialistów

W Limoges odbyło się masowe zebranie sprawozdawcze z debaty nad sprawami pokoju i wolności, która niedawno odbyła się w Paryżu.

W zebraniu wzięli m. in. udział sekretarz generalny francuskiej partii komunistycznej **Maurice Thorez** oraz przewodniczący organizacji bojowników o wolność b. min. **Yves Farge.**

Maurice Thorez potępiając w ostrych słowach podżegaczy wojennych, podkreślił zdecydowaną wolę ludu francuskiego przeciwstawienia się planom imperialistów amerykańskich. Maurice Thorez podkreślił pokojową politykę ZSRR i stwierdził, że ZSRR przez cały czas swego istnienia nigdy nie prowadził polityki sprzecznej z interesami narodów w innych krajach.

B. minister Yves Farge, nawiązując do debaty nad sprawą pokoju i wolności oświadczył, że w debatach tych wypowiedziała się prawdziwa Francja. Farge oświadczył z naciskiem, **że naród francuski nigdy nie weźmie udziału w awanturniczych planach imperializmu amerykańskiego.**

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego

Anglosasi zasłaniają problemem berlińskim

istotny cel swej imperialistycznej polityki w Niemczech Zach.

W związku z oświadczeniem, złożonym w dniu 7 grudnia przedstawicielom prasy zagranicznej przez argentyńskiego ministra spraw zagranicznych Bramuglię w sprawie Berlina, które zawierało pogląd 6 „neutralnych" na tzw. problem berliński, Radzieckie Biuro Informcyjne w Berlinie ogłosiło obszerny komunikat.

W pierwszej części komunikatu przypomniane są fakty, opublikowane w zbiorze dokumentów pt. "Związek Radziecki i zagadnienia berlińskie". Fakty, które od połowy roku 1946 miały miejsce na terenie Niemiec, wskazują, że mocarstwa zachodnie konsekwentnie dążyły do rozbicia Niemiec. W wyniku obrad londyńskich mocarstwa zachodnie poczyniły na terenie Niemiec szereg posunięć, zmierzających do pogłębienia podziału. Faktami tymi są:

- odrębna reforma walutowa w Niemczech Zachodnich,
- powołanie do życia tzw. Rady Parlamentarnej w Bonn,
- udaremnienie zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami, które go namiastką ma być narzucony Niemcom tzw. statut okupacyjny, i
- ogłoszenie ustawy sankcjonującej prymat anglo-amerykańskich i niemieckich kapitalistów w przemyśle Zagłębia Ruhry.

Tendencją tej ustawy jest utrzymanie i wzmożenie przemysłowego i wojennego potencjału Niemiec Zachodnich.

Komunikat Radzieckiego Biura Informacyjnego podkreśla że tego rodzaju polityka, **zmierzająca do stworzenia z Niemiec Zachodnich wojskowej bazy wypadowej, ignoruje wszelkie dążenia narodu niemieckiego do stworzenia jednolitych i demokratycznych Niemiec.** W tych warunkach, w obawie przed oburzeniem narodu niemieckiego, mocarstwa zachodnie musiały management kować swoją politykę, dążącą do podziału Niemiec. W tym celu stworzono tzw. problem Berlina, **żeby odwrócić uwagę światowej opinii publicznej od imperialistycznych celów polityki, prowadzonej na zachodzie Niemiec. Problem berliński służy również do szerzenia psychozy wojennej.**

W dalszym ciągu komunikat przedstawia wydarzenia, które miały miejsce na terenie Berlina, począwszy od inspirowanego przez Anglosasów rozłamu we władzach miejskich we wrześniu rb., a skończywszy na separatystycznych wyborach w zachodnich sektorach Berlina w dniu 5 grudnia br.

W zakończeniu komunikat przytacza słowa generalissimusa Stalina, który stwierdził, że inspiratorom agresywnej polityki w Stanach Zjednoczonych i w Wielkiej Brytanii bynajmniej nie zależy na współpracy ze Związkiem Radzieckim. Nie dążą oni do żadnego układu ani do współpracy, a prowadzą jedynie rozmowy na ten temat, żeby móc, — gdy w wyniku rozmów nie zostanie osiągnięte porozumienie — zrzucić winę za ten stan rzeczy na Związek Radziecki.

Wielka manifestacja ludu Warszawy

(Dokończenie ze strony 1)

i kulturę ludowi pracującemu, Polskę sprawiedliwości społecznej.

Uchwalone przez Kongres wytyczne wielkiego planu uprzemysłowienia Polski, to budowa w ciągu sześciu lat 350 nowych wielkich fabryk, to zaopatrzenie w najnowsze maszyny i urządzenia starych fabryk, to unowocześnienie transportu, to podniesienie rolnictwa, to jeszcze większy rozmach w odbudowie Warszawy, to trzykrotne zwiększenie produkcji przemysłu w porównaniu ze stanem przed wojennym, to dwukrotne powiększenie stopy życiowej robotników, to przekształcenie Polski w kraj dobrobytu i kultury. W ten sposób zbudujemy w Polsce fundamenty socjalizmu, o którym marzyły całe pokolenia robotników.

Wielką olbrzymią wagę posiadają uchwały Kongresu dla klasy robotniczej — dla mas pracujących, dla każdego z nas.

Toteż obowiązkiem każdego człowieka pracy jest poznać i przyswoić sobie uchwały Kongresu, jego deklarację ideową, jego plany gospodarcze, jego decyzje o partii i o jej zadaniach.

Odpowiedzią ludzi pracy na uchwały Kongresu będzie jeszcze mocniejsze skupienie się wokół Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, będzie jeszcze bardziej ofiarna praca dla dobra Polski Ludowej, w imię utrwalenia pokoju, w imię szczęśliwszego jutra dla naszych dzieci.

Następnie przemawiał Józef Cyrankiewicz.

Gdy po przemówieniu premiera do mikrofonu zbliża się przedstawiciel Komunistycznej Partii Francji Ramette, stutysięczny tłum skanduje: „Tho-rez, Tho-rez, Tho-rez".

Bezpośrednio po zakończeniu wielkiego wiecu przed Politechniką Warszawską, uczestnicy potężnej manifestacji byli świadkami wspaniałego pokazu ogni sztucznych.

Wielka grupa wojsk Czang-Kai-Szeka

została otoczona pod Hsin-Pao

Jak podaje rozgłośnia chińskiej armii ludowej, jedna z najlepszych armii nacjonalistycznych, dowodzona przez generała Fu-Tso-Yi, została okrążona pod Hsin-Pao, na drodze pomiędzy Pekinem a Kałganem w północnych Chinach.

Jak donosi agencja Reutera, żołnierze armii kuomintangowskiej w Szanghaju splondrowali w poniedziałek magazyny i mieszkania w europejskiej dzielnicy miasta. Chińska policja wojskowa, której oddział stacjonował w pobliżu nie podjęła żadnej akcji przeciwko rabusiom.

Agencja Reutera donosi z Nankinu, że rada państwowa Chin kuomintangowskich nie zatwierdziła jeszcze nowego rządu, sformowanego przez premiera Sun Fo. Zapowiedziane na wtorek posiedzenie rady odroczono dwukrotnie.

Zamiast życzeń świątecznych — ofiary na cele społeczne

Wzorem lat ubiegłych premier Józef Cyrankiewicz zaapelował do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych, by zaniechały, względnie o ile chodzi o osoby prywatne — ograniczyły rozsyłanie życzeń świątecznych i noworocznych, a w zamian za to składały ofiary na cele społeczne.

W tej intencji premier przekazał na cele RTPD kwotę 5 tysięcy zł. na Towarzystwo Burs i Stypendiów 5 tys. zł. i na Pogotowie Ratunkowe w Warszawie — 5 tys. zł.

Państwa zach. pogłębiają podział Berlina

przez utworzenie odrębnej komendantury

Francuski komendant Berlina generał Ganeval zawiadomił na konferencji prasowej o utworzeniu odrębnej komendantury sojuszniczej, działającej na terenie trzech zachodnich sektorów miasta. Pierwsze swe posiedzenie separatystyczna komendantura odbyła w dniu 21 bm.

Przypominamy, że komendantura sojusznicza w Berlinie przerwała swą działalność 1 lipca br. na skutek protestu przedstawiciela radzieckiego przeciwko systematycznemu naruszaniu przez komendantów zachodnich postanowień deklaracji poczdamskiej i uniemożliwianiu przez nich współpracy, zgodnie z czterostronnymi układami.

W kołach politycznych Berlina, nowe posunięcie komendantów sektorów zachodnich komentowane jest jako chęć dokonania ostatecznego podziału Berlina i wyodrębnienia jego dzielnic zachodnich z administracyjnej całości miasta. Utworzenie odrębnej komendantury, która ma sprawować nadzór nad separatystycznym magistratem, stanowi dalsze jaskrawe pogwałcenie układów czterostronnych o zarządzie sojuszniczym nad Berlinem.

RADIO—TELEFON TELEGRAF

- W czasie gwałtownej burzy śnieżnej, która w końcu ub. tygodnia przeszła nad Nowym Jorkiem i sąsiednimi stanami, zginęło co najmniej 17 osób, w tym 5 w Nowym Jorku, 5 — w New Jersey i 7 — w New England.
- W Buenos Aires opublikowano wyniki odbytych 5 grudnia wyborów do Zgromadzenia Konstytucyjnego. Partia prorządowa popierająca gen. Perona, zdobyła 104 mandaty na ogólną ilość 158.
- Powódź w okręgu Isveganu w Iranie zmyła z powierzchni ziemi 7 wsi. 120 osób straciło życie. Szkody materialne sięgają 150 milionów riali.
- Amerykański minister pracy Tobin oświadczył publicznie, że 16 milionów robotników w USA otrzymuje wynagrodzenie o 9 proc. niższe od minimum niezbędnego dla utrzymania.

Kredyty dla wsi samopomocowych

W czwartym kwartale br. wsie samopomocowe otrzymały ponad 46 mil. zł kredytów skarbowych. Rozdziału kredytów dla poszczególnych wsi samopomocowych dokonał Nacz. Komisariat Odbudowy Wsi, w ścisłym porozumieniu z Gł. Komisją Wsi Samopomocowych ZSCh.

Kredyty te, przeznaczono głównie na budowę obiektów użyteczności publicznej we wsiach samopomocowych, na obszarze całej Polski.

Z ogólnej sumy 46 mil. zł — 500 tys. zł przydzielono woj. rzeszowskiemu na budowę przedszkoli, 23.500 tys. zł województwom: kieleckiemu, warszawskiemu i rzeszowskiemu, na budowę szkół powszechnych; 10.800 tys. zł na budowę ośrodków zdrowia w województwach: wrocławskim, warszawskim i bydgoskim oraz 11.250 tys. zł na budowę domów ludowych w woj. woj.: rzeszowskim, warszawskim, bydgoskim i wrocławskim.

Zbrodniarz wojenny Jaeger

skazany na karę śmierci

21 bm. Sąd Okręgowy w Poznaniu ogłosił wyrok w procesie **Augusta Fryderyka Jaegera — zastępcy namiestnika tzw. „Warthegau".**

Jaeger uznany został winnym zarzucanych mu w akcie oskarżenia przestępstw i skazany na karę śmierci. Nadto sąd orzekł utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na zawsze oraz konfiskatę całego mienia.

W uzasadnieniu wyroku stwierdzono, że Jaeger, jako jeden z kierowników przestępczej organizacji NSDAP dążył drogą gwałtu i przestępstw do ustanowienia na terenie tzw. „Warthegau" ustroju narodowo-socjalistycznego.

Jako zastępca szefa zarządu cywilnego przy dowództwie wojskowym w Poznaniu oraz jako zastępca namiestnika Rzeszy dla tzw. „Warthegau", oskarżony przekraczał uprawnienia przyznane przez prawo międzynarodowe władzom okupującym, udzielając pomocy w indywidualnych i zbiorowych zabójstwach osób spośród ludności cywilnej i jeńców wojennych oraz dokonując czynów polegających na znęcaniu się i prześladowaniu obywateli polskich.

Jaeger brał udział w systematycznym niszczeniu polskiej kultury, grabieży polskich wartości kulturalnych oraz germanizowaniu kraju i ludności polskiej. Dokonywał on również bezprawnego zaboru własności publicznej i prywatnej.

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

W dniu 14 grudnia rb. w Warszawie, odbyły się: DRUGI ZJAZD PPR I DWUDZIESTY ÓSMY KONGRES PPS, które postanowiły połączyć PPR i PPS w jedną partię pod nazwą POLSKA ZJEDNOCZONA PARTIA ROBOTNICZA. W dniu następnym, 15 grudnia, rozpoczął swe obrady WSPÓLNY KONGRES obydwu zjednoczonych partii w wielkiej sali nowo odbudowanego gmachu Politechniki Warszawskiej.

Droga prowadząca do zjednoczenia klasy robotniczej w Polsce, była długa i pełna przeciwieństw w latach dawniejszych. Dość wspomnieć, że rozbicie nastąpiło w 1893 i trwało do 1948 roku, czyli 56 lat. Jednakże w tym ponad pół wieku trwającym okresie, pełnym wzlotów i upadku, hartu i załamań, oznak siły i słabości, wykuwał się nowy ustrój, dokonywała się olbrzymia, na miarę historii, przebudowa.

DLA JEDNYCH BYŁO TO PRZERAŻAJĄCE WIDMO, DLA INNYCH — JUTRZENKA WOLNOŚCI.

W warunkach życia polskiego z końcem ubiegłego wieku w dużej mierze panował jeszcze feudalizm, stanowiący wyraz zapóźnionego średniowiecza. W ustroju tym wszystkie naturalne bogactwa kraju — ziemia, lasy, wody, kopalnie, należały do feudalnego pana. Spadkobierca feudalizmu, jakim był ustrój kapitalistyczny, stawiał na ziemiach polskich dopiero pierwsze kroki, ale już w niemowlęctwie jego widziało się cechy zapóźnienia, niedorozwoju, skarłowacenia.

Zarówno reprezentanci przeżytków feudalizmu, jak i zwyrodniałego kapitalizmu, poczynając od Wiosny Ludów patrzyli z przerażeniem na nowe, rewolucyjne idee, które szły i wstrząsały światem. Zacytujemy słowa Karola Marksa i Fryderyka Engelsa, wypowiedziane w Manifeście Komunistycznym, wydanym w 1848 roku:

„Widmo krąży po Europie — pisali wielcy twórcy naukowego socjalizmu — widmo komunizmu. Wszystkie potęgi starej Europy połączyły się do świętej nagonki przeciw temu widmu: papież i car, Metternich i Guizot, francuscy radykałowie i niemieccy policjanci".

Dla jednych, dla starego, rozkładającego się świata, było to widmo, budzące strach. Dla innych, dla gnębionych, uciskanych i wyzyskiwanych mas ludowych oznaczało jutrzenkę wolności i sprawiedliwości.

Pół wieku doświadczeń i osiągnięć

Ostatni Zjazd PPR-u i ostatni Kongres PPS-u, podejmując historyczną decyzję, stwierdziły w swych uchwałach, że Zjednoczenie następuje:

„W wyniku doświadczeń, zdobytych przez polską klasę robotniczą w bohaterskich walkach, prowadzonych na czele mas pracujących o wyzwolenie społeczne i narodowe, w wyniku doświadczeń zdobytych w walkach z caratem, z rządami pruskimi i austriackimi, w zaciętych walkach z wyzyskiem i dyktaturą kapitalistyczną, w walkach z rodzimym faszyzmem i najazdem hitlerowskim".

Spróbujmy w wielkim skrócie ująć **przeogromne półwiekowe doświadczenia ruchu robotniczego, które zrzeszają przez cały ten okres tysiącznymi nićmi łączyły się i łączą z kierunkiem działalności i rozwoju ruchu ludowego.**

Zanim podamy kronikę ruchu robotniczego w Polsce, należy przypomnieć, że 28 września 1864 r. z inicjatywy **Karola Marksa i Fryderyka Engelsa** założone zostało **„Międzynarodowe Zrzeszenie Robotników"**, zwane **„Pierwszą Międzynarodówką"**, które jako cel stawiało sobie obalenie ustroju kapitalistycznego i zaprowadzenie nowego ustroju socjalistycznego, opartego na sprawiedliwości społecznej. Równocześnie również na wniosek Marksa **podjęta została uchwała o pełnej solidarności międzynarodowego ruchu robotniczego z narodem polskim, walczącym o wolność.**

Krótka kronika polskiego ruchu robotniczego

W roku 1882 Ludwik Waryński zakłada pierwszą partię polskiej klasy robotniczej pod nazwą **„Proletariat"**. W roku 1884 pomiędzy polskim „Proletariatem" a rosyjską rewolucyjną organizacją **„Naradnaja Wola"** zawarta zostaje umowa o wspólnej walce przeciwko caratowi. W styczniu 1886 roku giną na szubienicy czterej proletariatczycy: **Bardowski, Kunicki, Ossowski i Pietrusiński,** a **Waryński** idzie do carskiego więzienia, gdzie również ginie, jako bojownik o socjalizm.

W dniu 21 listopada 1892 r. powstaje **Polska Partia Socjalistyczna** (PPS).

We wrześniu 1893 r. w PPS następuje rozłam. Powstaje **Socjal-Demokracja Królestwa Polskiego** (SDKP), która w 1899 r. przekształca się na **Socjal-Demokrację Królestwa Polskiego i Litwy** (SDKPiL).

W listopadzie 1906 r. **PPS rozbija się na Lewicę oraz na tzw. Frakcję Rewolucyjną**, a w gruncie rzeczy na frakcję nacjonalistyczną i ugodową, kierowaną przez Piłsudskiego.

W dniu 16 grudnia 1918 r. **łączą się SDKPiL oraz PPS Lewica** i utworzona zostaje **Komunistyczna Partia Robotnicza Polski** (KPRP), która w 1923 r. zmienia nazwę na **Komunistyczną Partię Polski** (KPP), rozwiązaną w 1938 r.

W PPS CZYNNE BYŁY TRZY KIERUNKI: jeden, piłsudczykowski, można by nazwać **„socjalizmem szowinistycznym"**, który był w rzeczywistości odłamem faszystowskim; drugi kierunek, to **„socjalizm ugodowy"**, który, kierowany przez Kwapińskiego, Pużaka, Zarembę itp., olbrzymie szkody wyrządził ruchowi robotniczemu; wreszcie trzeci kierunek, lewicowy, do ostatnich czasów spychany w cień, stał się po ostatniej wojnie trzonem odrodzonej PPS.

Przodująca rola PZPR

Polska Zjednoczona Partia Robotnicza jest partią klasy robotniczej, której przodująca rola w walce o nowe jutro, o pełną sprawiedliwość społeczną, nie ulega wątpliwości. Tę oczywistą prawdę widzą i uznają wszystkie siły postępu i demokracji w Polsce. Widzą to w pierwszym rzędzie i uznają podstawowe masy chłopskie, zorganizowane w szeregach Stronnictwa Ludowego.

W momencie łączenia się obydwie partie PPR i PPS stwierdziły, że **„podstawą zwycięstw demokracji ludowej w Polsce"** stało się między innymi **„zwycięstwo leninowskiej idei sojuszu robotniczo-chłopskiego"**. Ten sojusz, który przyczynił się do zwycięstwa, trwa i trwać będzie, aż do całkowitego zniesienia wyzysku człowieka przez człowieka, aż do pełnego zagwarantowania masom ludowym pomyślnych warunków gospodarczego i kulturalnego rozwoju.

Rola i zadanie ruchu ludowego

Ruch ludowy, opierający się na dobrych, postępowych tradycjach, nawiązując do pierwszych lat działalności „Przyjaciela Ludu" oraz do „Siewby", „Zarania", „Wyzwolenia", „Niezależnego Chłopa", „Samopomocy Chłopskiej" i „Woli Ludu", ma do odegrania, idąc w sojuszu z klasą robotniczą, wielką rolę. Zadań, jakie przed nami stoją, jest ogrom. Ciągle jesteśmy jeszcze przy początku przebudowy społecznej i gospodarczej. Musimy przeprowadzić aż do pełnego zwycięstwa **walkę o sprawiedliwość na wsi.** Trzeba w oparciu o Polską Zjednoczoną Partię Robotniczą, usunąć ze wsi **wyzysk, krzywdę i nędzę.** Trzeba masom pracującym chłopów zapewnić **należyty start** życiowy, należyty rozwój społeczny, gospodarczy i kulturalny.

Lenin, mądry i doświadczony nauczyciel proletariatu, napisał takie słowa:

„Marksizm mógł zdobyć swe historyczne znaczenie jako ideologia proletariatu dzięki temu, iż nie odrzucił doniosłych zdobyczy epoki burżuazyjnej, lecz przeciwnie, podjął i rozwinął wszystko, co zyskało wartość w tysiącletnim rozwoju ludzkości i jej kultury".

Stronnictwo Ludowe nie odrzucało i nie odrzuca z przeszłości tego, co dobre, co wartościowe, co służy postępowi. Wręcz przeciwnie, mówiąc słowami Lenina: „nie tylko nie odrzucamy doniosłych zdobyczy epoki burżuazyjnej", lecz „rozwijamy to wszystko, co zyskało wartość w tysiącletnim rozwoju ludzkości i jej kultury".

Po tej drodze pójdzie też niewątpliwie przyszłe Zjednoczone Stronnictwo Ludowe, oczyszczone z wszelkich elementów wrogich, obcych i karierowiczowskich, odcinając się zdecydowanie od wszelkiej ugodowości i reformistycznych bałamuctw, sprzymierzone z przodującą narodowi polskiemu POLSKĄ ZJEDNOCZONĄ PARTIĄ ROBOTNICZĄ.

TADEUSZ REK

Organizacja kursów rolniczych
dla dorosłych

W całym kraju przystąpiono do organizowania kursów rolniczych dla dorosłych.

Inicjatywa pracowników wydziałów oświaty rolniczej, dzięki której w ramach Czynu Kongresowego zorganizowano pierwsze kursy rolnicze dla dorosłych spotkała się z pełnym poparciem ze strony Ministerstwa Rolnictwa i R. R. W ostatnim czasie został opracowany dokładny plan szkolenia dorosłych, który przesłano wszystkim wydziałom oświaty rolniczej w terenie.

Według dotychczas otrzymanych meldunków, kursy rolnicze dla dorosłych w woj. gdańskim objęły już 7 miejscowości. W woj. krakowskim zorganizowano 43 kursy dla dorosłych, na które uczęszcza ok. 3.000 chłopów. Naukę na kursach prowadzi personel wydziałów oświaty rolniczej.

Wydział oświaty rolniczej w Bydgoszczy zorganizował dotychczas 16 kursów dla dorosłych, a pracownicy wydziałów oświaty rolniczej woj. wrocławskiego uruchomili 15 grudnia — 10 czterdziestogodzinnych kursów.

W woj. poznańskim kursy dla dorosłych objęły na razie 8 miejscowości. W przyszłości kursy organizowane będą przy wszystkich średnich szkołach rolniczych na terenie całego województwa.

Legenda i rzeczywistość

Stopa życiowa świata pracy
w U.S.A.

JEDNYM z ulubionych tematów amerykańskiej propagandy, a szczególnie radia, pracującego na eksport, jest **legenda o rzekomo „wysokiej stopie życiowej"** narodu amerykańskiego.

Czy odpowiada to rzeczywistości? Niech przemówią fakty.

Istotnie, życiowa stopa wielkich kapitalistów jest utrzymana **na niewiarygodnie wysokim poziomie.** Ciekawe dane w tej sprawie przytacza w swej książce „60 rodzin" znany publicysta amerykański Ferdynand Lendsberg. Dowiadujemy się w niej na przykład, że zamek znanego podżegacza do wojny „króla" reakcyjnej prasy Williama Rendolfa Hearsta w Kalifornii, zajmuje 200 akrów ziemi. Sama wartość mebli i antyków wynosi **15 milionów dolarów.**

Wartość **siedziby** rodziny miliarderów Dupontów szacuje się na 150 milionów dolarów, rodziny Wanderbiltów — na 125 milionów. Wartość jachtu Morgana „Korsarz" wynosi 2 miliony dolarów, a jego konserwacja i utrzymanie personelu kosztuje około pół miliona dolarów rocznie. Jedno przyjęcie dla gości z kategorii urządzanych przez najbogatsze domy USA **kosztuje przynajmniej 100 tysięcy dolarów,** czyli taką kwotę, za którą we względnym dostatku **mogłaby utrzymać się w ciągu całego życia przeciętna rodzina amerykańska, złożona z pięciu osób!**

Istotnie — przepych wstrząsający! Co jednak może on mieć wspólnego z poziomem życiowym milionów zwykłych obywateli amerykańskich? Wszak nie stopa życiowa tych obywateli wzrosła kilkakrotnie w porównaniu z okresem przedwojennym, **lecz zyski monopolistów amerykańskich.**

Co się tyczy stopy życiowej przeciętnego Amerykanina, to fakty stwierdzają, że **nieuchronnie spada ona po wojnie.** Nawet oficjalne statystyki przyznają, że liczba bezrobotnych w USA w połowie roku bieżącego **osiągnęła 2,5 miliona ludzi.** Cyfrowe te dane nie obejmują zatrudnionych tylko częściowo. Tymczasem robotników i pracowników, którzy pracują od 15 do 34 godzin tygodniowo jest w Stanach **aż 6 milionów.** Do tego należy dodać młodzież nie zaliczaną do bezrobotnych, która ukończyła szkoły i nie miała możności rozpocząć pracy, wreszcie setki tysięcy zrujnowanych lub bankrutujących farmerów itd.

DO jakiego stanu doprowadza ludzi bezrobocie i związana z nim bezdomność w tym kraju „wysokiej stopy życiowej" niechaj zaświadczą **inne wstrząsające fakty.** Oto co na przykład opowiada pismo amerykańskie „Morgen Freiheit": „W Nowym Jorku prosperuje nielegalny handel dziećmi. Bogate bezdzietne małżeństwa zakupują u biednych matek ich dzieci...".

Gazeta „New York Journal and American" zamieściła ostatnio zdjęcie, na którym widzimy **płaczącą kobietę z czworgiem dzieci** z podpisem: **„Do sprzedania czworo dzieci".** Pismo podaje, że kobieta ta ma 24 lata, jej mąż pozostaje bez pracy, a rodzinie zagraża eksmisja mieszkaniowa. „Matka pragnie... odstąpić swoje czworo dzieci w wieku od dwóch do sześciu lat **dobrze sytuowanym rodzinom które by mogły wyżywić i wychować te dzieci".**

Jaskrawym i typowym uzupełnieniem przytoczonych faktów staje się wydarzenie, opisane niedawno w jednym z dzienników robotniczych: Bezrobotny Allan oczekiwał przez **siedem tygodni bezskutecznie na zapomogę, która winna była wynosić 21 dolarów tygodniowo, co stanowi** jedną czwartą uznanego oficjalnie minimum życiowego. Cała rodzina składająca się z męża, żony i trojga dzieci, przebywała w nędznym, nieopalonym mieszkaniu na placu Emerson (Broocklyn), płacić musiała komorne wynoszące 44 dolarów tygodniowo. Za nieopłacanie tego komornego, **właściciel domu wyrzucił rodzinę na ulicę.** Allan bezskutecznie poszukiwał pracy. Kiedy żona jego **zemdlała na ulicy z głodu,** rodzinę umieszczono na stacji policyjnej.

Te ponure obrazki dają pojęcie o życiu bezrobotnych w Ameryce.

Jak wiemy, rysem charakterystycznym współczesnej sytuacji ekonomicznej w USA jest **wciąż wzrastająca inflacja.** Wartość dolara spada, zmniejsza się jego zdolność nabywcza. Amerykański świat pracy stracił już na inflacji dziesiątki milionów dolarów, które różnymi drogami przewędrowały do kieszeni monopolistów.

NAWET prezydent Truman musiał przyznać w orędziu do Kongresu, że koszta utrzymania w USA są obecnie **najwyższe w historii kraju,** zaś płace nie odpowiadają wysokości tych kosztów. Truman stwierdził dalej, **że kryzys mieszkaniowy przybrał „formy rozpaczliwe".**

A jakie istnieją perspektywy na przyszłość?

Na to pytanie odpowiada organ **sfer** giełdowych „Journal of Commerce": **„Jest rzeczą mało prawdopodobną,** aby zahamowanie inflacji nastąpiło drogą naturalną i rzeczą zupełnie nieprawdopodobną, aby podjęto poważne środki dla jej opanowania".

Istotnie, nawet z oficjalnych danych biura statystyki przy ministerstwie pracy USA wynika, **że ceny** detaliczne w większych miastach kraju **osiągnęły nowy, rekordowy poziom.** Indeks cen detalicznych w połowie roku bieżącego wynosił 171,7 procent w porównaniu z rokiem 1939. Oznacza to, że koszta **utrzymania** przeciętnej robotniczej rodziny w Nowym Jorku, Chicago, **czy** Detroit wzrosły obecnie o 3/4 w porównaniu z rokiem 1939.

Do tych oficjalnych danych wnoszą jednak amerykańskie związki zawodowe istotne poprawki. Leaderzy związkowi twierdzą na podstawie skrupulatnych obliczeń, że obecne realne zarobki robotnicze są dwukrotnie niższe w porównaniu ze stanem przedwojennym.

Ofensywa kapitału monopolistycznego USA na poziom życiowy warstw pracujących łączy się z **atakiem na ich prawa polityczne.** Jaskrawym tego dowodem jest rozpanoszenie się reakcji prześladującej z pasją postępowe elementy w kraju oraz stosowanie ustawodawstwa antyrobotniczego.

L. JEWS

Kaczkowo - Rojeńczyn wieś samopomocowa

Postęp i dobrobyt wsi zależy od postawy chłopów

Na jednym z zebrań gromadzkiego koła ZSCh w Kaczkowie-Rojeńczynie, parcelanci wysunęli projekt o wytypowanie swej gromady na wieś samopomocową. Zebrani zgodzili się jednomyślnie, a Zarząd Powiatowy ZSCh projekt ten zatwierdził.

Projekt inwestycyjny, określony sumą 27 mil. zł. przewiduje wybrukowanie drogi, założenie chodników, budowę przystanku osobowego na linji Poznań — Wrocław, elektryfikację i radiofonizację wsi. Poza tym projektuje się budowę domu towarowego, magazynu zbożowego, nawozowego, budowę gmachu 7 klasowej szkoły powszechnej, ośrodka zdrowia, domu ludowego i założenie biblioteki.

Jakże inaczej wygląda postawa mieszkańców Kąkolewa w tymże powiecie, którzy nie wykazali należytego zrozumienia przy podnoszeniu poziomu swej gromady. Wskutek tego zamiast Kąkolewa wytypowano na wieś wzorową Pomykowo.

Postęp i dobrobyt na wsi zależy w pierwszym rzędzie od postawy samych chłopów. (k)

Rozwój Związku Młodzieży Polskiej w powiecie pleszewskim

Związek Młodzieży Polskiej rozwija ostatnio na terenie Pleszewa i okolicy ożywioną działalność organizacyjną.

Od 9 — 15 bm. zorganizowano jako czyn przedkongresowy koła wiejskie w Kuczkowie, Karminie, Grodzisku, Lenatowicach i Bógwidzach.

Wymienione koła przystąpiły do natychmiastowej pracy. Największą aktywność wykazali: Godlewski, Kościanowski i Gawron. Poza tym w ub. tygodniu zostały zorganizowane 2 koła fabryczne, 1 koło w spółdzielni „Robotnik", 3 koła gimnazjalne (112 członków), koło w Średniej Szkole Zawodowej i koło miejskie.

W tych dniach została otwarta również świetlica w Pleszewie przy Rynku, czynna codziennie w godz. od 5 — 9 wieczorem. (g)

Wielkopolska pierwsza w telefonizacji

W sześcioletnim planie telefonizacji wsi czołowe miejsce zajmuje Okręg Poznańskiej Dyrekcji P. i T. Wszystkie gminy w województwie poznańskim, a jest ich 330, posiadają telefoniczne stacje abonentowe. Z ogólnej ilości 4.380 gromad, istniejących w województwie, 1.720 posiada już telefoniczne stacje abonentowe. Ponadto znajduje się w Poznańskiem 14 gmin stelefonizowanych w 100 procentach.

W ramach Czynu Kongresowego stelefonizowano dodatkowo w 100 proc. 7 gmin.

Pracownicy Urzędu Rejonowego telef. telegr. w Zielonej Górze zobowiązali się do końca b. r. stelefonizować 27 gromad, stawiając w ten sposób powiat zieleniogórski na pierwszym miejscu i telefonizując go w 100 proc. (J)

W Gorzowie powstanie destylarnia smoły

Smoła pogazowa, produkowana w dużych ilościach w gazowniach Ziemi Lubuskiej była dotychczas od syłana w celu dalszej przeróbki do destylarni w Gdańsku. Wysokie koszty transportu przekraczały niejednokrotnie koszty produkcji.

W celu uniknięcia tych kosztów, a także mając na uwadze zaopatrzenie miejscowego przemysłu w kilka gatunków olei, które wyrabia się ze smoły pogazowej, postanowiono przy gazowni w Gorzowie uruchomić destylarnię smoły.

W najbliższym czasie przewiduje się, że nowa destylarnia smoły pogazowej w Gorzowie będzie przerabiać nie tylko smołę, produkowaną w gazowni gorzowskiej, ale również z gazowni w Drezdenku, Wirnicy, Dębie, Berlinku i Pile.

Ogólna ilość przewidzianej do destylowania smoły będzie wynosić ponad 150 ton miesięcznie.

Urządzenie destylarni będzie kosztowało 12 mil. zł. Amortyzacja poczynionej inwestycji nastąpi w krótkim czasie. (CH)

Pięcioro dzieci znalazło śmierć w stawie

W miejscowości Góra, pow. Jarocin, wydarzył się we wtorek w godz. południowych tragiczny wypadek, w wyniku którego 5 dzieci poniosło śmierć.

Wracając ze szkoły dzieci weszły na staw, by się ślizgać. W pewnej chwili cienka jeszcze powłoka lodu załamała się i 9 dzieci wpadło do głębokiej wody. Zaalarmowana przez pozostałe dzieci ludność pośpieszyła z natychmiastową pomocą. Wprawdzie wydobyto z wody wszystkie dzieci, jednak 5 już bez życia, a dwoje przewieziono natychmiast do szpitala powiatowego w Jarocinie.

Niechaj ten straszny wypadek będzie przestrogą zarówno dla dzieci jak i wychowawców, którzy winni stale uświadamiać dzieci o grożącym im niebezpieczeństwie. (g)

50 bibliotek ma pow. gorzowski

Czynem Kongresowym powiatowej biblioteki w Gorzowie jest stworzenie 50 wiejskich punktów bibliotecznych po 50 tomów każdy. Poza tym stworzono 3 biblioteki gminne po 600 tomów każda. Biblioteki te znajdują się w Bogdańcu, Kostrzyniu n/Odrą i Zieleńcu.

Odłogi przeznaczono na lasy

Powiatowa Rada Narodowa w Kępnie uchwaliła oddać nadleśnictwu odłogi, których zagospodarowa nie nie przyniosłoby żadnych korzyści, na zalesienie.

Są to już ostatnie odłogi w tym powiecie. (c).

Pocztowcy wielkopolscy pracują bez wytchnienia

Pocztowcy wielkopolscy postanowili wykonać szeroki plan robót inwestycyjnych z okazji Kongresu Zjednoczeniowego. Plan ten został nie tylko wykonany, ale i przekroczony. Dowiadujemy się, że już do 7 bm. wykonano następujące prace: w miejsce planowanych 200 łącznic 3 NNMB Warsztaty Okręgowej Składnicy Materiałów Teletechnicznych w Poznaniu skompletowały i gruntownie odremontowały 207 łącznic, przyłączono ogółem 1.650 nowych abonentów, co stanowi 150 proc. planu.

Niezależnie od tego, w wykonaniu Czynu Kongresowego, pracownicy tut. Okręgu wykonali przed terminem zapowiedzianą stuprocentową telefonizację gmin: Płoty, Racila, Zabór, Dzierzążno Wielkie, Jędrzejewo, Łubowo, Czerniejewo i Kostrzyń Wlkp. Stelefonizowano w listopadzie 76 gromad. Prócz tego stelefonizuje się do końca bm. 4 gminy zbiorowe: Zawady Wlkp., Bijadła, Kolsko i Świdnica, łącznie 18 gromad. Stelefonizowano również gminę Czerwieńsk — 5 gromad. (sz)

Nad Wartą

(g) Powiatowa Rada Narodowa w Mogilnie na ostatnim swym posiedzeniu powzięła między innymi uchwałę, zakazującą sprzedaży napojów alkoholowych każdego dnia po godzinie 20 we wszystkich punktach sprzedaży w całym powiecie. Za przekroczenie powyższego zakazu przewidziane są dotkliwe kary pieniężne zarówno dla pijących, jak i sprzedawców.

***

(k) Sekcja Kobiet przy Zarządzie Woj. SL w Poznaniu organizuje choinkę dla dzieci biednych parcelantów w Chwalibogowie, pow. Września. Pracownicy Zarządu Wojewódzkiego SL złożyli w ciągu dwóch dni zbiórki na ten cel 3.400 zł.

***

(g) 15 stycznia 1949 r. w Komunalnej Szkole Kucia Koni w Gnieźnie przy ul. 3 Maja 3 rozpocznie się 3 miesięczny kurs kucia koni. Tam należy kierować zgłoszenia.

***

(ch) Rozpoczęta przed trzema miesiącami przez Centralę Handlową Przemysłu Elektrycznego w Poznaniu akcja rozprowadzania aparatów radiowych została zakończona. Zostało rozprowadzonych 200 aparatów radiowych, wyłącznie dla świata pracy, świetlic i wojska. Ceny aparatów były w granicach od 20 — 30 tys. zł.

***

(ch) W pow. obornickim dobiegają końca 3 miesięczne kursy mistrzowskie dla rzemieślników. Bierze w nich udział 62 rzemieślników. Na kursach wykładają nauczyciele szkolni.

***

(ch) Przy współudziale Komisji Egzaminacyjnej dla rzemiosła fryzjerskiego odbył się w Obornikach egzamin czeladniczy dla uczniów fryzjerskich na pomocników w dziale damsko - męskim i perukarskim. Egzaminy wypadły pomyślnie dla wszystkich uczniów.

Nieuczciwy wójt otrzymał 3 i pół roku

Sąd Okręgowy w Śremie rozpatrywał w trybie doraźnym sprawę na dużyć wójta gminy Jabłonna, St. Rosińskiego.

Rosiński otrzymał w roku 1945 od komendy Armii Czerwonej konie do rozdziału między chłopów, przy czym pobrał przy tej okazji tytułem „kosztów administracyjnych" od 2 rolników po 10 tys. zł, które sobie przywłaszczył.

Sąd wymierzył niesumiennemu wójtowi 3 i pół roku więzienia oraz utratę praw obywatelskich na okres 4 lat. (g)

Co warto zobaczyć w Poznaniu?

TEATRY

TEATR WIELKI — „Madame Butterfly", godz. 19.00.

PAŃSTWOWY TEATR POLSKI — „Przemysław II", godz. 19.00.

TEATR NOWY — „Lato w Nohant", godz. 19.00.

TEATR KOMEDIA MUZYCZNA — „Słomkowy kapelusz" godz. 20.00.

TEATR AKTORA I LALKI — „Piast", godz. 19.00.

KINA

APOLLO — „Przysięga" godz. 15.00, 17.30 i 20.00, w niedzielę od godz. 14.00.

BAŁTYK — „Pieśń tajgi", godz. 15.00, 18.00 i 21.00 (seanse zamknięte zakup fabr. H. Cegielski), w niedzielę od godz. 14.30.

MUZA — „Ostatni Mohikanin" godz. 15.30, 18.00 i 20.30, w niedzielę od godz. 14.00.

RIALTO — „Czerwony krawat", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Błyskawica", godz. 16.30, 18.30 i 20.30, w niedzielę od godz. 14.00.

WARTA — „Program aktualności", nr 39, godz. 11.00, 12.00, 13.00 i 14.00, w niedzielę od godz. 10.00.

Dbałość o robotników

O bezpieczeństwo i higienę pracy walczyła klasa robotnicza od najdawniejszych lat. Pracodawcy jednakże przeciwstawiali się żądaniom robotników, skazując ich na niebezpieczeństwo nabawienia się kalectwa i chorób.

Ostatnio odbyło się w Poznaniu wręczenie nagród referentom kół Bezpieczeństwa i Higieny Pracy z całej Polski.

18 referentów otrzymało nagrody pieniężne, wielu zaś dyplomy. Nagrody ufundował Zakład Ubezpieczeń Wojennych.

Wszystko dla dobra ludzi pracy.

Redakcja i Administracja: Poznań, ul. Dąbrowskiego 77, tel. Red. 90-40, nocny 45-09, Adm. 93-94.

CENNIK OGŁOSZEŃ:
Drobne — po zł 30 za wyraz (minimum 300 zł); poszukiwanie pracy zł 15 za wyraz (minimum 150 zł).

PRENUMERATA MIESIĘCZNA
120 zł. Wpłacać na Konto P. K. O. Oddz. Poznań nr V-5626 lub Bank Gosp. Spółdzielczego oddział Poznań Nr 690.

WYDAWCA: Nacz. Kom. Wyk Stronnictwa Ludowego. Odpowiada za pismo Kolegium Redakcyjne. Drukarnia NKW SL. Warszawa, Skolimowska 5

B-64211

CHŁOP I PRAWO

POMOC SĄSIEDZKA PRZY ODBUDOWIE WSI

W dniu 13 grudnia 1948 roku ogłoszona została ustawa z dnia 18 listopada 1948 r. o pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. (Dz. Ust. nr 58 poz. 461). O doniosłości tej ustawy i jej znaczeniu dla wsi przekonamy się, zaznajamiając się z jej zasadniczymi przepisami.

Ustawa wprowadza obowiązek sąsiedzkiej pomocy przy odbudowie wsi, obejmujący dostarczenie koni wraz z uprzężą, wozem i obsługą, bądź tylko koni z uprzężą i obsługą, bądź tylko wozów lub też samochodów ciężarowych — do przewozu materiałów budowlanych, maszyn, narzędzi i potrzebnego przy budowie sprzętu oraz do przewozu pracowników zatrudnionych przy budowie.

Do świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi zobowiązani są posiadacze gospodarstw rolnych, zaopatrzonych w konie i wozy lub samochody ciężarowe. Przewidziany jest również udział majątków państwowych w wykonywaniu świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi, jak również obowiązek ten może być rozciągnięty na mieszkańców miast nie wydzielonych, którzy są zaopatrzeni w konie, wozy lub samochody ciężarowe.

Czas świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi nie może przekraczać 14 dni w roku łącznie z czasem świadczeń, określonych dekretem z dnia 12 września 1947 roku o pomocy sąsiedzkiej w rolnictwie i winien być ustalany w zależności od potrzeb miejscowych oraz wielkości i wyposażenia gospodarstw zobowiązanych.

O tym jaka część świadczeń przypadać ma na pomoc sąsiedzką przy odbudowie wsi, a jaka na pomoc sąsiedzką w rolnictwie określa gminna rada narodowa.

Świadczenia z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi przeznaczone są zasadniczo dla gospodarstw rolnych położonych w tej samej gminie. W przypadkach gospodarczo uzasadnionych wojewódzka rada narodowa może jednak rozszerzyć obowiązek sąsiedzkiej pomocy przy odbudowie wsi na sąsiednie gminy lub powiaty.

Zasadniczo wykonania świadczeń można żądać w okresach od 20 maja do 20 czerwca i od 15 listopada do 1 marca. Zależnie od miejscowych warunków prezydium właściwej wojewódzkiej rady narodowej może przesuwać te terminy.

Uprawnieni do korzystania ze świadczeń.

Przez odbudowę wsi rozumie się przebudowę, odbudowę, budowę i naprawę budynków mieszkalnych i gospodarczych w gminach wiejskich.

Do korzystania ze świadczeń pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi uprawnieni są posiadacze gospodarstw rolnych, którzy nie mają budynków mieszkalnych, lub gospodarczych, bądź też których budynki są uszkodzone lub zniszczone, a którzy nie są w stanie własnymi środkami zwieźć materiałów budowlanych, sprzętu, jak również pracowników budowlanych. Nadto z pomocy korzystać będą ci rolnicy, którzy nie posiadają siły pociągowej oraz ci rolnicy, którzy posiadają nie więcej niż jednego konia i nie są w stanie, z uwagi na rozmiar zniszczeń, zwieźć potrzebnego materiału budowlanego.

Do korzystania ze świadczeń pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi uprawnieni są również:

1) rolnicze spółdzielnie produkcyjne i osadniczo - parcelacyjne,

2) instytucje prowadzące odbudowę nie obsadzonych gospodarstw rolnych.

Spośród uprawnionych pierwszeństwo do świadczeń mają:

1) wdowy i sieroty po obywatelach polskich, poległych w walce o niepodległość i demokrację, oraz osoby, których jedynymi żywicielami byli obywatele polscy, którzy utracili życie w walce o niepodległość i demokrację,

2) inwalidzi obywatele polscy ciężko poszkodowani w walce o niepodległość i demokrację z utratą zdolności zarobkowej przynajmniej 45 proc. oraz inwalidzi pracy,

3) posiadacze gospodarstw, powstałych w wyniku przeprowadzenia reformy rolnej lub osadnictwa, którzy nie otrzymali budynków,

4) rolnicze spółdzielnie produkcyjne i osadniczo - parcelacyjne.

USTALANIE PLANÓW I WYMIAR ŚWIADCZEŃ

Podania o przyznanie świadczeń osoby uprawnione składają do zarządu gminnego. Również i architekt powiatowy może z własnej inicjatywy wystąpić do zarządu gminnego o przyznanie świadczeń na rzecz osób uprawnionych przez niego wskazanych. Podania powyższe i zgłoszenia zarząd gminny przedstawia wraz ze swoim wnioskiem i opinią gminnego zarządu Związku Samopomocy Chłopskiej — do prezydium gminnej rady narodowej.

Na podstawie podań i zgłoszeń prezydium gminnej rady narodowej, ustala roczny plan sąsiedzkiej pomocy przy odbudowie wsi w danej gminie.

Zarząd gminny obowiązany jest zawiadomić uprawnionego o sposobie załatwienia jego podania. Uprawniony, niezadowolony z decyzji, ma prawo w ciągu 7 dni od dnia zawiadomienia wnieść odwołanie do powiatowej rady narodowej, przy czym decyzja powiatowej rady narodowej jest ostateczna.

Plan pomocy sąsiedzkiej ogłasza się w sposób przyjęty w gminie.

Osobom obowiązanym do świadczeń doręcza się nakaz. Obowiązanemu do świadczeń służy w ciągu 7 dni od dnia doręczenia nakazu prawo wniesienia odwołania do prezydium powiatowej rady narodowej. Wniesienie odwołania wstrzymuje wykonanie połowy wymiaru świadczenia, określonego w nakazie.

Jeżeli obowiązany nie może wykonać świadczenia w terminie wyznaczonym, zarząd gminy wyznacza inny termin.

OPŁATY ZA ŚWIADCZENIA

Świadczenia z tytułu obowiązku pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi są odpłatne. Do wniesienia opłat obowiązany jest uprawniony, na rzecz którego świadczenia wykonano.

Wysokość opłat ustalają prezydia powiatowych rad narodowych, mając na uwadze zarówno interes uprawnionych, jak i obowiązanych do świadczeń.

Każdy zainteresowany może w ciągu 14 dni odwołać się od uchwały prezydium powiatowej rady narodowej, ustalającej normy opłat, do prezydium wojewódzkiej rady narodowej, którego decyzja jest ostateczna.

Wniesienie odwołania nie wstrzymuje obowiązku wykonania nałożonego świadczenia.

NADZÓR NAD WYKONANIEM OBOWIĄZKU POMOCY

Zarząd gminny kieruje wykonaniem planu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi. Zarząd gminny może sprawowanie kierownictwa zlecić sołtysowi, który w tym zakresie stosuje się do jego wytycznych.

Nadzór nad czynnościami zarządu gminnego sprawuje wydział powiatowy.

PRZEPISY KARNE

Ustawa zawiera również postanowienia karne. Karze aresztu do 6 miesięcy lub grzywny do 100.000 złotych, albo obu tym karom łącznie podlega ten, kto uchyla się od spełnienia obowiązku świadczeń z tytułu pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi, lub utrudnia innym wykonanie tego obowiązku, albo też pobiera za świadczenia zapłatę wyższą od utalonej na podstawie przepisów ustawy. Tej samej karze ulega ten, kto będąc zobowiązany z tytułu swego urzędu lub zajmowanego stanowiska do organizowania pomocy sąsiedzkiej przy odbudowie wsi, zaniedba tego obowiązku lub wykonywa go w sposób niezgodny z przepisami ustawy i rozporządzeń wykonawczych.

Ustawa omawiana weszła w życie z dniem ogłoszenia a obowiązywać będzie do dnia 31 grudnia 1949 roku. Rada Ministrów może jednak w drodze rozporządzenia przedłużyć moc obowiązującą niniejszej ustawy na okres trzech lat.

Czeskie towary z Gdańska do Helsinek

Dzięki wygodnym i regularnym połączeniom portu gdańskiego z Helsinkami, znaczna część czeskich towarów eksportowanych do Finlandii przechodzi przez Gdańsk. Ostatnio statek fiński „Mira" zabrał wielką partię czeskiego obuwia do Helsinek. (ś)

RADIO

CZWARTEK, 23 GRUDNIA

5.10 Sygnał czasu. 5.20 Koncert. 6.10 Dzien. por. 6.30 Muzyka. 7.00 Wiad. 7.25 Muzyka. 8.30 „Dzieje jednego strajku". 8.55 Muzyka. 12.00 Wiad. połud. 12.20 Koncert solistów. 12.45 Aud. dla wsi „Co czytać". 2) „Kołchoźnik - uczony". 15.25 Inform. 15.30 „Gawęda z dziećmi" odpowiedzi na listy. 15.50 Muzyka. 16.00 Dzien. popoł. 16.30 Aud. dla młodzieży. 16.50 Widzenie barw, pog. 17.00 „Muzyka radziecka". 17.45 Poradnik językowy. 18.00 „Dla każdego coś miłego". 19.20 Felieton literacki. 19.35 Recital skrzypcowy. 20.00 Dzien. wiecz. 20.45 Walce koncertowe. 21.00 „Adam Mickiewicz". 21.45 „Dziecko i czary". 22.45 Muzyka. 23.00 Ost. wiad. 23.10 Muzyka.

PORADY PRAWNE

„Zainteresowany". — Posiadanie walut obcych nie jest karalne, toteż waluty znalezione w domu w czasie rewizji nie podlegają konfiskacie, o ile naturalnie nie pochodzą z przestępstwa.

„Jubilaci". Za przeżycie 50 lat w związku małżeńskim przyznawane są odznaczenia — krzyże zasługi. Nagrody pieniężne za powyższe nie są przewidziane.

„Darzbór". Zezwolenie na posiadanie broni tak krótkiej, jak i myśliwskiej wydają właściwe Urzędy Bezpieczeństwa Publicznego. Podanie o wydanie broni należy uzasadnić.

Ob. Pluta Jan, w. Witkowwice. O poruszonej przez Was sprawie, lub nawet projektach podobnych zarządzeń nie słyszeliśmy, z tego też względu nie możemy udzielić Wam informacji o szczegółach tych zarządzeń.

„Ochotnik z Siedlisk". W sprawie Waszej napiszcie podanie do Ministerstwa Obrony Narodowej. Przepisy w sprawie zaliczania ochotniczej służby wojskowej na poczet obowiązkowej służby wojskowej nie są nam znane.

„Antek spod Białegostoku" Ministerstwo Sprawiedliwości wydało w dniu 7 października 1948 roku zalecenie ażeby w sprawach wynikających z przedwojennych zobowiązań prywatno-prawnych sądy wstrzymały się z ich rozpoznawaniem do czasu ostatecznego uregulowania zagadnienia na drodze ustawodawczej. Równocześnie w sprawach już rozstrzygniętych wyrokami winno nastąpić natychmiastowe wstrzymanie wszelkich kroków egzekucyjnych. Ustawowe uregulowanie zagadnień związanych z przerachowaniem przedwojennych zobowiązań prywatno-prawnych znajduje się w toku opracowywania przez Ministerstwo Sprawiedliwości.

„Pokrzywdzona Bronia" Wasza sprawa jest najlepszym przykładem że nie należy zaniedbywać formalności małżeńskich przed urzędnikiem stanu cywilnego. Zawarliście związek małżeński tylko w kościele nie rejestrując związku małżeńskiego w Urzędzie Stanu Cywilnego. Obecnie mąż opuścił Was z dzieckiem i nie chce łożyć na utrzymanie dziecka. Nie piszecie nam w jaki sposób zostało zarejestrowane dziecko. Nowe majątkowe prawo małżeńskie przewiduje, że jeżeli małżonkowie nie umówią się inaczej — każde z nich zachowuje swój majątek osobisty i ten jakiego się dorobią. Może zatem bez zgody pozostałego małżonka rozporządzać i zarządzać nim. Dorobek małżonków jaki okaże się po ustaniu małżeństwa stanowi wspólną ich własność w równych częściach. Również oboje rodzice obowiązani są do ponoszenia ciężarów utrzymania wspólnego domu i utrzymywania i kształcenia dzieci. To wszystko odnosi się do wypadków, gdy małżeństwo zostało zawarte w ważnej formie — to jest przed urzędnikiem stanu cywilnego.

Ponieważ poprzestaliście na ślubie kościelnym — małżeństwo takie nie pociąga za sobą skutków w obliczu prawa cywilnego. Możecie zatem pozwać męża o alimenty na utrzymanie dziecka oraz pozwać go o zwrot równowartości przedmiotów, zboża i inwentarzy wniesionych do wspólnego gospodarstwa.

„Stały Czytelnik" Teofil W. — Działalność Najwyższego Trybunału Administracyjnego nie została wznowiona po wojnie. Do kompetencji terenowych rad narodowych w zakresie ich właściwości terytorialnej należy również kontrola działalności organów wykonawczych (państwowych i samorządowych) z punktu widzenia jej celowości i legalności. Istnieje nadto urząd pełnomocnika wojewódzkiego do spraw podatku gruntowego.

„Podatek gruntowy" Zbigniew Chm. Żalicie się, że podatek gruntowy wymierzony właścicielowi od nieruchomości wydzierżawionej, przewyższa tenutę dzierżawną. Obowiązek podatkowy ciąży na posiadających gospodarstwa rolne. Za posiadających gospodarstwa rolne uważa się osoby, które posiadają tytuł własności lub też te, które nie posiadają tytułu własności, a użytkują gospodarstwo jak, właściciel. Fakt, że tenuta dzierżawna jest niższa od wymierzonego podatku gruntowego, nie może być podstawą do roszczenia o obniżenie tego podatku, a jedynie powstaje konieczność właściwego rozliczenia się z dzierżawcą, bądź wyraźnego ujęcia w umowie dzierżawy, że podatki z obiektu dzierżawionego pokrywa dzierżawca.

Ob. Mikina Franciszek w. Byczki Z tego co piszecie wynika, że macie rację. Złóżcie zażalenie do powiatowej Rady Narodowej.

„W sprawie sprzedanego konia" Sprzedawca zwierzęcia odpowiada tylko za wady główne i tylko o tyle, o ile wyjdą na jaw w ciągu oznaczonego terminu. Wadami głównymi konia są: 1) dychawica, termin rękojmi 14 dni, 2) dychawica świszcząca — termin rękojmi 14 dni, 3) łykawość we wszystkich postaciach — termin rękojmi 14 dni, 4) nosacizna stwierdzona na podstawie oznak zewnętrznych — termin rękojmi 21 dni, 5) okresowe zapalenie oczu — termin rękojmi 14 dni, 6) wartogłowienie w postaci nieuleczalnej — termin rękojmi 14 dni. Należało iść jednak do weterynarza, aby przekonać się na jaką chorobę padł koń przez Was sprzedany.

„Mieszkaniec z Szudziałowa" Czyn o który jesteście oskarżeni zagrożony jest stosownie do art. 257 K. K. karą do 5 lat więzienia. Kara ta przewidziana jest dla tego, kto zabiera innej osobie cudze mienie ruchome w celu przywłaszczenia. Na sprawie sądowej powinniście mówić tylko prawdę, tak jak napisaliście do nas. Powinniście przedstawić świadków, możliwie niech też zeznaje jako świadek właściciel owej machorki. Przedstawcie również sądowi zaświadczenia o Waszej nienagannej pracy. Jeżeli będziecie mówili prawdę i sąd uzna Wasze tłumaczenie — uwolni Was od winy i kary.

Ob. Stanisława Danaj Napiszcie podanie do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej w Warszawie, załączając posiadane dokumenty i świadectwa.

KUPON nr 58

uprawniający do otrzymania bezpłatnej porady prawnej w najbliższym numerze DZIENNIKA LUDOWEGO

IMIĘ i NAZWISKO ....

....

....

ADRES ....

....

....

HASŁO POD JAKIM NALEŻY UMIEŚCIĆ ODPOWIEDŹ:

....

....

....

UWAGA: wyciąć i dołączyć do listu.

ADRESOWAĆ: Redakcja „Dziennika Ludowego" — Porady Prawne Warszawa, ul. Bagatela 12.

1000 artystów sztuki ludowej na Kurpiach

W KADZIDLE POWSTAŁA »WIEŚ TWORZĄCA«

Ziemia na Kurpiach jest licha, zniszczenia wojenne duże. Ludność, znana ze swoich zamiłowań artystycznych, coraz bardziej docenia sztukę ludową, jako źródło dodatkowego zarobku.

W maju 1948 r. **wieś Kadzidło**, centrum wytwórczości artystycznej Kurpiowszczyzny, obchodziła uroczystość rozdzielenia nagród i otwarcia wystawy wycinanek, kierców (pająków) kwiatów itp., w której brała udział kilkutysięczna rzesza mieszkańców oraz przedstawiciele Rządu i goście zagraniczni. Oprócz zadowolenia moralnego, większe znaczenie miały liczne nagrody. „Pan Bóg mi to zesłał" — mówi bardzo utalentowana wycinankarka, **osiemdziesięcioletnia Rozalia Polakówna**. „Za te pięć tys. com je dostała jako 1-szą nagrodę, kupiłam buty. A skądże bym ja tyle pieniędzy zdobyła!"

Ale konkurs minął, a tutejsi twórcy ludowi wypuszczają się aż do Krakowa i Wrocławia ze swoimi wyrobami tkackimi i zdobniczymi, nie wiele na tym zarabiając. Praca tu nie jest zbytnio ceniona. Wycinanki misterne jak koronka, sprzedaje artystka po 30 — 50 zł za sztukę. Tymczasem już za granicą słyszy się o twórczyniach tych dzieł. Wystawy sztuki ludowej w Moskwie, Paryżu, Ameryce, Pradze obesłane są w dużej mierze przez twórców z Kurpiowszczyzny. Również gościom zagranicznym Kongresu Zjednoczeniowego dano hafty i wycinanki kurpiowskie.

Ostatnio, kurpiowscy twórcy ludowi postanowili zorganizować Klub Twórczości i Upowszechnienia Kultury — „Wieś Tworząca", by zadbać o zorganizowaną pomoc, zbyt i rozwój wartości artystycznych.

Dnia 12.12 br. zwołane zostało we wsi Kadzidło zebranie organizacyjne. Sala w Domu Ludowym nie mogła pomieścić zainteresowanych, których zebrało się przeszło tysiąc.

Samych wycinankarzy, którzy przynieśli swe prace, zapisano 90. **Kierce, obrazy, wycinanki, kwiaty, ptaszki, pisanki, śliczne kilimy i narzuty, tzw. koronki, zapełniły kilka sal.**

Twórcy ludowi dali to jako wkład do budowy swego klubu „Wieś Tworząca". Dwustu twórców ludowych o poziomie artystycznym, którego po zazdrościć może zagranica i sztuka „oficjalna" — zrzeszając się w swój wiejski klub terenowy, mówi o zm anach jakie zaszły w państwie ludowym. Jesteśmy bliżej niż kiedykolwiek, rzekł mi pewien stary chłop-artysta, do tego co nazywano „Człowiek". Jesteśmy bliżej do rządu, do artystów z miasta.

Proces upowszechniania kultury zaczął się od przemian socjalnych i przebudowy psychicznej chłopa. Ludzaczyna wierzyć w pełne wyzwolenie, wyzwolenie zaprzepaszczanych dotychczas olbrzymich zdolności we wszystkich dziedzinach kultury. Dziś z pomocą państwa dźwiga się on do roli współtwórcy kultury narodowej.

Eksponaty klubu „Wieś Tworząca" w Kadzidle zostały zabrane do Warszawy. Na kongres ZSCh projektuje się otwarcie wystawy zdobnictwa ludowego twórców zorganizowanych w klubach „Wieś Tworząca". Wtedy będzie można przekonać się, że wkład ludu do kultury narodu może być głęboki i rzetelny. Trzeba tylko kontynuować słuszną linię opieki nad twórczością ludową, linię przyjętą od dawna w ZSRR.

Sam lud, szukając prawa ewolucji, idzie ku rewolucji kulturalnej.

L. POKORA

Dzieci szkolne zakładają sad

Dzieci szkolne w Piątkowie, pow. Poznań, uczciły w specyficzny sposób Kongres Zjednoczeniowy.

Otrzymały one od miejscowego ogrodnika, **Woźnego 20 drzewek owocowych. W dniu otwarcia Kongresu w obecności rodziców i nauczycieli zasadziły je na oddanej im do użytku działce.**

Z ramienia Stronnictwa Ludowego w uroczystości wziął udział poseł Piotrowski. (sz)

SPORT

Nowy rekord pływacki Polski

W Zabrzu rozegrany został w niedzielę mecz pływacki Polonia (Bytom) — Zjednoczenie (Zabrze), zakończony zwycięstwem Polonii w stos. 69 : 62. Na zawodach tych uzyskano szereg dobrych wyników, z których na czoło wysuwa się nowy rekord Polski w sztafecie 4 x 100 m stylem klasycznym. Nowy rekord ustanowiony przez sztafetę „Zjednoczenia" wynosi 5 min. 30 sek. Próba pobicia przez sztafetę Polonii rekordu Polski na 5 x 50 stylem dowolnym nie powiodła się i „Polonişci" uzyskali tylko najlepszy wynik po wojnie — 2:30.9 min.

**

W meczach o wejście do ligi bokserskiej zdarzyły się już pierwsze zatargi i złożono pierwsze protesty. We Wrocławiu odbył się mecz „Samorządowiec" (dawniej I.K.S.) — „Zjednoczenie" (Bydgoszcz). Wynik w ringu brzmiał 8 : 6 dla gospodarzy. „Zjednoczenie" złożyło protest do PZB, gdyż walczyli w przymusowo osłabionym składzie — bez Kruży i Gnata, którzy wyjechali do Czechosłowacji.

Do drugiego zatargu doszło na Śląsku, gdzie z powodu spóźnienia się lekarza, goście — „Pafawag (Wrocław), wygrali w. o. 16 : 0 z „Hutą Zabrze". W ringu wygrała „Huta Zabrze" 10:6. W ramach tego meczu, doszło do sensacji: Gumowski (H), znokautował Faskę (P), a Matloch (H), znokautował „speca" od nokautów Sztolca !

**

Duża sensacja wydarzyła się w Krakowie. Hokejowa drużyna „Piast" (Cieszyn), od kilku tygodni trenowała w Czechosłowacji i po powrocie do Polski biła wszystkich wysoko, toteż uważana była za najlepszą w tej chwili drużynę polską. W bezpośrednim jednak spotkaniu z mistrzem Polski „Cracovią", „Piast" przegrał kompromitująco, bo aż 11 : 0 (3:0, 3:0, 5:0).

Z ŻYCIA STRONNICTWA LUDOWEGO

ZEBRANIE KOBIET W CIECHANOWIE

Zebranie w kole grodzkim odbyło się tu przy udziale 40 kobiet z referatem posłanki Pietrzakowej.

POSIEDZENIE CZWÓRKI SL i PSL W GDAŃSKU

W posiedzeniu czwórki porozumiewawczej SL i PSL udział wzięli: poseł Chaba, dr Kubik, H. Płoński i L. Witkowski, który przedstawił plan pracy rady wydziału oświatowego.

Omówiono sprawy: prasy, kursów na wsiach i partyjnego szkolenia aktywu partyjnego nauczycielskiego.

Na delegatów do senatu akademickiego wybrano prof. Czerwińskiego i dra Kubika.

**

W Gdańsku odbyła się konferencja prezesów i sekretarzy zarządów powiatowych SL przy udziale delegata NKW SL — Burczyna.

Ze sprawozdań wynikało, że zarządy Sam. Chłopskiej kół gromadzkich SL obsadzone są właściwymi ludźmi.

PRACE KOBIET SL W POWIECIE LIPNO

W gromadzie Głogowo, gm. Dobrzejewice, czynna działaczka, żona prezesa koła gminnego SL — Gabryela Dutkiewicz, zorganizowała w bm. koło gospodyń wiejskich ZSCh, które liczy 27 członkiń.

**

Instruktorka ZSCh — **Anna Adamska**, zorganizowała w Lipnie powiatową konferencję z udziałem 65 przedstawicielek kół gospodyń.

Przewodniczyła M. Gluszkiewicz. Z ramienia SL przemawiała Lucyna Stanisz. Po referatach insp. Kowalskiego i Wyszyńskiego, zagadnienie dalszej działalności kół gospodyń omówiła Adamska.

**

Z całym zapałem pracują też członkowie powiatowego zarządu SL, urządzając w gminach i gromadach masowe zebrania. Ostatnio odbyło się zebranie w **Chalinie**, z udziałem wiceprezesa Stanisza, czł. kom. rewiz. — Wyckie i kierowniczki biura powiatowego zarządu — H. Przybyszewskiej.

Omówiono plan zebrań gromadzkich, na których dokonane zostaną wybory nowych zarządów kół SL.

Rzeszowskie eksportuje wyroby koszykarskie

Przemysł wikliniarsko - koszykarski w woj. rzeszowskim jest jednym z najpoważniejszych przemysłów regionalnych, a Rudnik n/Sanem i okolica, gdzie przemysł ten się mieści, to największy ośrodek przemysłu koszykarskiego nie tylko w Polsce, ale nawet w Europie, skupiający w okresie międzywojennym około 15 tys. chałupników - koszykarzy.

Przed wojną pracowało tu około 30 prywatnych firm koszykarskich, eksportując gotowe wyroby za granicę, gdzie cieszyły się dużym powodzeniem. W Rudniku opowiadają o pewnym b. magnacie polskim, który sprowadził sobie z Indii komplet mebli koszykowych a po ich bliższym zbadaniu okazało się, że zostały one wyprodukowane w Rudniku.

W organizacji tego przemysłu również brała udział spółdzielczość. W r. 1928 została zorganizowana w **Rudniku**, Spółdzielnia Koszykarska „Wierzba" z oddziałem w **Łętowni**, w r. 1936 również w Rudniku powstała Spółdzielnia Wyrobów Koszykarskich, a w roku bieżącym: trzecia Spółdzielnia Koszykarska w **Bielinach**. Spółdzielnie te pracują systemem nakładczym, oddając chałupnikom surowiec (wiklinę) do przetworzenia na wyroby gotowe według ustalonych wzorów. Chałupnicy przerabiają materiał we własnych warsztatach. Rodzaje wyrobów koszykarskich są bardzo różnorodne, począwszy od wszelkiego rodzaju koszy z wikliny i dartek sosnowych (kosze na owoce), a na krzesłach i stolikach skończywszy.

Odpowiedzi Redakcji

E. Skuza — Lipno. Piszcie zawsze z życia SL, przytaczajcie wypowiedzi ludzi ze wsi. Czy elektryfikujecie i radiofonizujecie wsie, czy i jak działają wasze rady obywatelskie? Ile macie świetlic?

Anna Adamska — Lipno. Ile macie wsi samopomocowych, ile kół gospodyń? Czy macie wspólne pralnie, piekarnie i gdzie?

Stałych dwóch czytelników — Płoty. Listów nie podpisanych nazwiskiem z podaniem adresu, nie drukujemy. Temat godny uwagi, szkoda, że anonim.

A. Łukasikowa. Pożądane wiadomości z opisem faktów. Otrzymane częściowo zamieściliśmy.

J. Błaszczyk — Waliszew Stary. Numery okazowe wysyłamy. Inne sprawy zbadamy na miejscu.

J. Polak — Olsztyn. Nieaktualne.

Dluski - Lasek — Ciepielów, oraz **Jaskółowski — Nasielsk.** Ile wsi jest zelektryfikowanych, jak się rządzą chłopi - działkowicze.

J. Jaworowska — Legionowo. Przyjazd był niemożliwy. Odwiedzimy gimnazjum zaraz po feriach.

Maryśka z Podlasia. Prosimy zwrócić uwagę co akcentujemy. Oczekujemy wiadomości z okolicznych wsi.

Sz. Bancarzewski — Rossosz. Za życzenia świąteczne dziękujemy. Piszcie o życiu wsi konkretne fakty — gdzie, co i kiedy? na pewno umieścimy.

A. Bardziński — Wilkowiecko. Napiszcie do nas jeszcze raz na ten temat.

M. Guździk — Chrzanów i sekretarze zarządów SL w Wolsztynie i Węgorzewie. Dla terenu ważne jest co mówią: referent, prezes i wiceprezes, nam przysyłajcie wiadomości **co zrobiliście w terenie**, podajcie ilość zebranych i głosy z dyskusji, oraz przykłady wyzysku na wsi. Jaki jest udział kobiet w pracach SL i ZSCh?

Jan Miller — Duża Pastwa. Bezpłatne kursy dla mistrzów murarskich i stolarskich prowadzi Szkoła Rzemiosł Budowlanych, Warszawa, Złota 58.

Nowe władze »Wydawnictwa Ludowego«

W ostatnich dniach odbyło się w lokalu NKW SL, pod przewodnictwem wicemin. T. Reka Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków Spółdz. Wyd. „Wydawnictwo Ludowe", poświęcone omówieniu dotychczasowego dorobku na polu wydawniczym, zmianie statutu, planowi pracy na przyszłość, oraz wyborowi nowych władz spółdzielni.

Za okres od lipca rb. „Wyd. Ludowe" wyprodukowało łącznie 75.000 egz. książek, na które składają się między innymi następujące pozycje: **Władysław Kowalski** „Dalekie i Bliskie"; **Jan Bojer** „Wielki Głód" i „Ostatni Wikingowie"; **Ignacy Kraszewski** „Masław"; **London** „Córka Śniegów"; **Walgard** „Siły przyrody w służbie człowieka"; „Kalendarz Ludowy na 1949 rok", i inne.

Znajdują się w druku i ukażą się w najbliższym czasie: **Władysława Kowalskiego** — „Rodzina Mianowskich"; **Tadeusza Reka** — „Echa Oświęcimskie". **Józefa Ozgi - Michalskiego** — poezje; **Grina** — „Stada na drogach"; **Diderota** — „Zakonnica", i inne.

Na najbliższy okres zaplanowano szereg cennych wydawnictw z zakresu beletrystyki i innych dziedzin. Z większych prac historyczno - społecznych, przygotowanych już do druku, należy wymienić: **Stefana Ignara** — „O wpływie Gazety Świątecznej i parafii na kształtowanie światopoglądu na wsi"; **Tadeusza Reka** — „Z dziejów chłopskiego radykalizmu"; **Henryka Syski** — „Od Kmiotka do Zarania" (z dziejów **prasy** ludowej).

Nowe władze „Wydawnictwa Ludowego":

Rada Nadzorcza: prezes — Tadeusz Rek, wiceprezes Aleksander Juszkiewicz, sek. Jan Szkop, oraz członkowie: Stefan Dybowski, Henryk Dzendzel, Aleksander Kaczocha, Stefan Olszewski, Bolesław Podedworny Zofia Tomczyk i in.

W skład Zarządu weszli: prezes — Wincenty Wąsik, oraz Jan Dec, Lucjan Wojnarowski, Teodor Dabkowski i Stefan Korzycki.

Zrywamy z przesądami i zacofaniem

Dziewczęta uczą się kierować traktorami

Marzyłam, aby ukończyć szkołę rolniczą, a choć ojciec chciał, abym poszła do szkoły ogólnokształcącej — przekonać go nie było trudno, bo uwzięłyśmy się razem z mamusią.

Od kilku miesięcy jestem w szkole w Zduńskiej Woli. Jest to „najcudowniejszy dom" — dom społecznej pracy i społecznych przeżyć. Jest nas 180 dziewcząt.

Nauka w szkole poza przedmiotami ogólnymi obejmuje: rolnictwo, hodowlę, ogrodnictwo, krój, szycie, gotowanie i pieczenie. Wprowadzono też maszynoznawstwo — **będziemy zdawały egzamin z jazdy na traktorach. Ba, niech koledzy innych** szkół nie myślą, że dziewczęta — to ciamajdy. Przy szkole znajduje się 22 hektarowe gospodarstwo, które prowadzone wzorowo — daje przykład sąsiadom, jak należy gospodarować.

Mamy najnowsze maszyny i narzędzia rolnicze, ogrodnicze, elektryczną pralnię, lodownię, a nasze rurociągi, wykazują jak człowiek może okiełznać otaczającą go przyrodę i zaprząc ją do swoich usług.

Mamy też spółdzielnię żywnościową i międzyszkolną — uczniowską (obok znajduje się gimnazjum — 250 uczennic i uczniów). Wspólnym wysiłkiem wybudowaliśmy spółdzielczy „Domek Towarowy", w którym osiągamy bardzo duże obroty.

Uczymy się wszyscy chętnie, bo wychowawcy oddani nam są całą duszą, potrafią nas tak zapalić, że staramy się prześcigać nie tylko w nauce, ale i w pracy społecznej.

Toteż, aby udostępnić drogę do oświaty i postępu ludności okolicznych wsi, prelegenci naszego koła ZMP wyjeżdżają na wieś z asystentam. W ten sposób książka i gazeta stają się ich przyjaciółmi.

Zrywamy z przesądami wsi — zrywamy z jej zacofaniem.

MARYŚKA Z PODLASIA